

bunt ciała. Troska o zdrowie fizyczne nigdy nie była potępiana, lecz owszem bardzo zalecana, nigdy jednak z uszczerkiem dla ducha.

Duch powinien panować nad ciałem a nie-odwrotnie, wszak panem ma być właśnie duch, a nie materja.

Dziś zdaje się zauważyć, zwłaszcza w dni świąteczne, wielką rzeszę ludzi, którzy od rana do późna w nocy spędzają czas w lesie, nad rzeką czy w polu i to w sposób niezbyt niestosowny.

Czemże jest trzecie przykazanie Boskie „Pamiętaj abyś dzień święty święcił”. Czy tylko odpoczynkiem nieraz niegodziwym dla ciała nad Przemszą czy w lesie, czy oddanie czci Bogu należy? Tacy właśnie ludzie nie zdają sobie sprawy z głównego celu własnego życia i przesadnie dbają o siły fizyczne, których właśnie w nich wielki brak.

Nigdy przecież nie było tyle chorób i to gróźliwych co dziś i czem to tłumaczyć?

I to się nazywa życiem i postępem wieku XX. Boga i Jego prawa zostawia się starym ludziom do spełnienia, młodzi chcą się go pozbyć nie dbają, chcą by prawa Jego były święte i ściśle przestrzegane.

Kościół w niedziele i święta coraz więcej świeci pustkami bo ludzie w lesie czy nad rzeką.

Bywają całe takie rodziny, które całe dni w ten sposób spędzają.

Smutne to i bardzo bolesne, lecz niestety prawdziwe, bo oparte na faktach, życiu i obserwacji. Dbajmy naprawdę o zdrowie i jego rozwój lecz nie ze szkodą dla duszy z pogwałceniem praw Bożych.

Kącik dla dzieci.

Wakacje.

Rok szkolny dobiega końca. Już parę tygodni zaledwie dzieli nas od radosnej chwili, w której panie i panowie nauczyciele oznajmiają, że lekcje są już skończone i że nadeszły nareszcie upragnione wakacje, podczas których wolno nam będzie zapomnieć zupełnie o książkach i o nauce.

Wszyscy z radością myślimy o zabawach na wolnym powietrzu, o wycieczkach do lasu i nad rzekę, gdzie w rozgrzanej przez złote słońce wodzie pluskać się będziemy jak rybki. Nie trzeba będzie pamiętać o tem, że lekcje są jeszcze nie odrobione, że mamy zadane trudne rachunki i wypracowania, nad którymi yle sobie czasem trzeba nałamać głowy.

Wakacje są bardzo miłe, zwłaszcza dla tych, co sobie na nie prawdziwie zasłużyli. Wiemy przecież, że nie wszyscy zakończenia roku szkolnego i wakacyj oczekują z niecierpliwością. Do takich przedewszystkiem należą ci, co niebardzo im się chciało uczyć przez cały rok, co woleli często zamiast odrabiać zadane lekcje — chodzić z podobnymi do nich kolegami na spacer, albo grać w rozmaite gry zdala od domu, aby ich nie zawołano do nauki. Co gorsza, czasem wogóle do szkoły nie chodzili, dlatego naprzykład, że o tej samej porze gdzieś tam pod lasem grano w piłkę nożną albo w palanta.

Dla takich koniec roku szkolnego nie jest wesoły. Wiadomo przecież, że na świadectwie dobrych stopni nie będzie i że promocja do następnej klasy jest bardzo wątpliwa. A potem wymówki w domu i popsuty humor na całe wakacje. Bo przecież nie można być potem takim wesołym jak te koleżanki i ci koledzy co po całym roku pilnej nauki dostali dobre świadectwa i sprawili tem ogromną radość rodzicom i wychowawcom. Nie można bez pewnego wstydu myśleć o tem, że na przyszły rok będzie się miało nowych młodszych kolegów, wobec których chciałoby się odgrywać rolę starszego i mądrzejszego, a tymczasem trzeba będzie, jak to się mówi, schować ambicję do kieszeni.

Nie, nie ma co, na przyszły rok trzeba się będzie uczciwie wziąć do nauki. Trzeba się będzie naprawdę postarać oto, aby już nigdy, nigdy w jednej klasie dwa lata nie zimować.

Ale, czy wszyscy ci, co na drugi rok zostają w tej samej klasie, sami są temu winni? Nie. Są między nami tacy, co cały rok pracowali, a mimo to promocji nie dostali. Czasem dlatego, że niezawsze rozumieli to, czego uczyli i zaraz po tem zapomnieli a czasem dlatego, że byli w tak ciężkich warunkach że dobrze uczyć się nie mogli. Do takich nikt pretensyj mieć nie może. Tym tak samo, jak i innym dzieciom wakacje słusznie się należą. My tylko powinniśmy się starać, aby na przyszłość takim koleżankom i kolegom przyjść z pomocą. Powinniśmy się postarać wytłumaczyć im to czego nie rozumieją i pomóc w trudniejszych zadaniach.

Na przyszły rok wszyscy promocje mieć musimy a przyszłe wakacje muszą być dla wszystkich jednako wesołe.

CIOCIA BASIA

*Nieście pomoc
najbiedniejszym*
